

POSTANOWIENIE

Dnia 14 września 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący)

SSN Kazimierz Klugiewicz (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Puskarski

Protokolant Mikołaj Żaboklicki

przy udziale prokuratora Krzysztofa Urgacza delegowanego do Prokuratury Krajowej

w sprawie z wniosku **J. M., A. M., J. M.1, W. M. i M. S.**,

o odszkodowanie i zadośćuczynienie,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 14 września 2022 r.,

zagadnienia prawnego przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Apelacyjny w Krakowie postanowieniem z dnia 28 kwietnia 2022 r., sygn. akt II AKz 120/22, wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„a/ czy art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego określa samodzielnie (autonomicznie), z wyłączeniem innych przepisów w szczególności kodeksu cywilnego, krąg osób uprawnionych do dochodzenia i uzyskania świadczeń (odszkodowania i zadośćuczynienia) z tytułu wydania lub wykonania orzeczenia albo decyzji, czy też krąg ten należy ustalać z uwzględnieniem regulacji art. 445 § 3 k.c. i art. 992 § 2 k.c.;

- a w razie odpowiedzi, że krąg podmiotów nie jest określony samodzielnie:

b/ czy dla zastosowania zasad dziedziczenia decydujące znaczenie ma moment powstania roszczenia czy też data złożenia wniosku przez osoby z kręgu uprawnionych o jakich mowa w art. 8 ust. 1 ustawy?”

postanowił:

odmówić podjęcia uchwały.

I. Przedstawione w części wstępnej postanowienia zagadnienie prawne Sąd Apelacyjny w Krakowie przekazał Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia w następującej sytuacji procesowej.

1. Pismem z dnia 12 czerwca 2018 r., które wpłynęło do Sądu Okręgowego w Nowym Sączu w dniu 18 czerwca 2018 r., pełnomocnik J. M. (s. J.) wystąpił z wnioskiem w trybie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (t.j. Dz.U.2021.1693 – dalej jako „ustawa lutowa” lub „ustawa z dnia 23 lutego 1991 r.”), o zasądzenie stosownego odszkodowania i zadośćuczynienia za bezprawne pozbawienie wolności represjonowanego ojca wnioskodawcy – J. M., s. A., który zmarł w dniu 7 czerwca 1976 r.
2. Wyrokiem z dnia 13 marca 2019 r., sygn. II Ko 156/18, Sąd Okręgowy w Nowym Sączu powyższy wniosek oddalił po ustaleniu, że represjonowany nie został pozbawiony wolności w związku z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.
3. Od wyroku tego apelację wywiódł pełnomocnik wnioskodawcy.
4. W toku postępowania odwoławczego, w dniu 5 października 2019 r., wnioskodawca J. M. s. J. zmarł.
5. Pismem z dnia 16 stycznia 2020 r. pełnomocnik wnioskodawcy zgłosił przystąpienie do postępowania (nowych) wnioskodawców: W. M., A. M., M. S. z d. M. – dzieci wnioskodawcy J. M., s. J. oraz jego żony – J. M.1.
6. Wyrokiem z dnia 26 stycznia 2021 r., sygn. II AKa 126/19, Sąd Apelacyjny w Krakowie uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu swojego orzeczenia wyraził stanowisko, że pomimo śmierci J. M., s. J., dopuszczalne jest dalsze procedowanie w sprawie jego wniosku, albowiem do sprawy przystąpiły jego dzieci oraz żona. Z chwilą śmierci osoby represjonowanej (w tym wypadku J. M., s. A.) jego roszczenia określone w art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. przechodzą na osoby tam wskazane, w tym m.in. na dzieci represjonowanego, a takie roszczenie zostało przez jego syna - J. M., s. J., do Sądu Okręgowego wniesione. Z kolei śmierć tego następcy represjonowanego powoduje przejście jego uprawnień na spadkobierców w trybie dziedziczenia, wchodząc po nim do spadku. Jedynie w odniesieniu do zadośćuczynienia niezbędne jest spełnienie wymogu uznania roszczenia na piśmie lub wytoczenie roszczenia za życia zmarłego następcy represjonowanego, co w przedmiotowej sprawie nastąpiło. Sąd Apelacyjny powołał się przy tym na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 5 października 1995 r., I KZP 23/95 (*OSNKW 1995, nr 11-12, poz. 73*), oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 11 kwietnia 2019 r., II AKa 9/19 (*LEX nr 2686668*). Wskazał ponadto, że w takim stanie faktycznym nie ma znaczenia wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 czerwca 2009 r., SK 42/08 (*OTK-A 2009, nr 6, poz. 85*), albowiem dotyczy on jedynie legitymacji czynnej do dochodzenia roszczeń przez brata represjonowanego, a więc osoby nie wymienionej w art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r.

7. Skargę na wyrok Sądu Apelacyjnego wniósł prokurator, zarzucając obrazę przepisu postępowania, tj. art. 437 § 2 k.p.k. przez uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 13 marca 2019 r., sygn. akt II Ko 156/18, w sytuacji zaistnienia w toku postępowania odwoławczego przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie negatywnej przesłanki procesowej w postaci śmierci w dniu 5 października 2019 r. jedyne go uprawnionego do wystąpienia z takim roszczeniem, stosownie do dyspozycji zawartej w art. 8 ust. 1 zdanie drugie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r., tj. wnioskodawcy J. M., s. J. i dopuszczenie do postępowania odwoławczego osób nieobjętych dyspozycją wyżej cytowanego przepisu ustawy, tj. jego spadkobierców – jako wnioskodawców w tej sprawie, z argumentacją, iż są oni uprawnieni do wstąpienia w proces w trybie przepisów prawa spadkowego, co jest niezgodne z treścią wskazanego przepisu ustawy z dnia 23 lutego 1991 r., jak również z przyjętą interpretacją wspomnianego przepisu,

dokonaną przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 16 czerwca 2009 r. o sygn. SK 42/08, które to orzeczenie ma moc powszechnie obowiązującą, a wyrok sądu powszechnego nie może być sprzeczny z przyjętą przez Trybunał Konstytucyjny wykładnią i interpretacją przepisu art. 8 ust. 1 zdanie drugie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r., z której wynika, że uprawnień wnioskodawcy nie można łączyć z „prawem dziedziczenia”, a regulacja ta ustanawia „inne prawo majątkowe” w rozumieniu art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji i dlatego w sprawie Sądu Apelacyjnego w Krakowie o sygn. II AKa 126/19 – zaistnienie negatywnej przesłanki procesowej w postaci śmierci wnioskodawcy – syna uprawnionego, obligowało Sąd odwoławczy do zakończenia merytorycznego procedowania w sprawie, uchylenia zaskarżonego wyroku i umorzenia postępowania.

8. Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 26 kwietnia 2021 r., IV KS 13/21 (*LEX nr 3252685*), skargę prokuratora oddalił wskazując m.in., że skarga ta odnosiła się nie do samego rozstrzygnięcia uchylającego wyrok Sądu Okręgowego w Nowym Sączu, ale do tej części orzeczenia Sądu odwoławczego, w której rozstrzygnięto o sukcesji roszczenia przysługującego zmarłemu wnioskodawcy. Sąd odwoławczy swoją decyzję uzasadnił koniecznością przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, a więc nie obraził art. 437 § 2 k.p.k. i dlatego Sąd Najwyższy nie zajął stanowiska z przedmiocie przejścia uprawnień następcy represjonowanego w wypadku jego śmierci na jego spadkobierców w drodze dziedziczenia.

9. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu postanowieniem z dnia 28 lipca 2021 r., II Ko 36/21, na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r., umorzył postępowanie w sprawie z wniosku J. M. o odszkodowanie i zadośćuczynienie. Wskazał przy tym, że ani synowa represjonowanego, ani jego wnuki nie są osobami uprawnionymi do dochodzenia roszczeń przewidzianych w ustawie z dnia 23 lutego 1991 r. Stwierdził, że „brzmienie ustawy jest jednoznaczne i należy ją interpretować ściśle. W przypadku śmierci represjonowanego jedynymi osobami uprawnionymi do dochodzenia odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę są jego małżonek, dzieci i rodzice. Ustawa lutowa nie przewiduje żadnych uprawnień dla innych członków rodzin represjonowanych, choćby byli spadkobiercami osób wymienionych w art. 8 ust. 1”. Odwołał się przy tym do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 1994 r., I KZP

17/94 (OSNKW 1994, nr 7-8, poz. 44) oraz dwóch orzeczeń Sądu Apelacyjnego w Katowicach (wyroku z dnia 21 lutego 2008 r., II AKa 15/08, LEX nr 1280132 oraz postanowienia z dnia 24 stycznia 2018 r., II AKz 874/17, Biul. SAKa 2018, nr 1, poz. 29). Jednocześnie nie zgodził się z poglądem wyrażonym w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 5 października 1995 r., I KZP 23/95, podnosząc w szczególności, że „uchwała ta nie zyskała mocy zasady prawnej i nie jest wiążąca dla sądów powszechnych”.

10. Powyższe postanowienie zostało zaskarżone przez pełnomocnika wnioskodawców, a Sąd Apelacyjny w Krakowie postanowieniem z dnia 7 października 2021 r., II AKz 683/21, uchylił je i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Nowym Sączu do ponownego rozpoznania. Jak wskazał Sąd Apelacyjny: „orzeczenie kasatoryjne w niniejszej sprawie zapadło z powodu nieuwzględnienia w sentencji wydanego postanowienia wszystkich osób uznanych przez Sąd Apelacyjny w uprzednio wydanym orzeczeniu za strony postępowania. Wszak w wyroku kasatoryjnym z 26 stycznia 2021 r., II AKa 126/19, Sąd Apelacyjny w Krakowie uchylił zaskarżony wyrok i przekazał do ponownego rozpoznania sprawę J. M., W. M., M. S., J. M.1 i A. M.. Tymczasem zaskarżonym postanowieniem Sąd pierwszej instancji zakończył sprawę niejako fragmentarycznie, tj. wypowiedział się tylko w kwestii dalszych losów procesu wnioskodawcy J. M., umarzając postępowanie w jego sprawie z powodu jego śmierci. W sentencji zaskarżonego postanowienia nie ma natomiast wyrzeczenia o sprawach W. M., M. S., J. M.1 i A. M., których Sąd Apelacyjny w wyroku kasatoryjnym powołanym powyżej uznał za podmioty legitymowane do wystąpienia w sprawie w charakterze wnioskodawcy”.

Jednocześnie Sąd ten zasadnie zauważył, że co prawda przy ponownym rozpoznawaniu sprawy Sąd Okręgowy, ignorując normę wynikającą z art. 442 § 3 k.p.k., „nie zastosował się do zapatrywań prawnych i wskazań Sądu Apelacyjnego wyłuszczonych w powołanym powyżej wyroku kasatoryjnym”, to jednak – co oczywiste – wskazany przepis proceduralny nie wiąże sądu odwoławczego, ponownie rozpoznającego sprawę. Odnosząc się jednocześnie do podnoszonych w zażaleniu pełnomocnika wnioskodawców zarzutów pod adresem orzeczenia Sądu pierwszej instancji, kwestionującego uprawnienia wnioskodawców do

występowania w przedmiotowej sprawie jako spadkobierców J. M., s. J., który wytoczył proces i dochodził roszczeń wynikających z ustawy lutowej, stwierdził wprost, że „jeżeli chodzi o kwestię zasadniczą, tj. rozstrzygnięcie spornego w niniejszej sprawie pytania o to, czy w sytuacji takiej, jaka zaistniała w niniejszej sprawie, tj. wówczas, gdy już po zainicjowaniu postępowania wnioskiem złożonym przez którąkolwiek z osób wymienionych w art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, lecz przed prawomocnym zakończeniem postępowania legitymowany w świetle tego przepisu wnioskodawca umrze, w jego miejsce mogą wstąpić jego spadkobiercy”, stwierdził wprost, że w tym zakresie „w pełni podziela stanowisko wyrażone przez Sąd pierwszej instancji w zaskarżonym postanowieniu”. Podniósł, że art. 8 ust. 1 ustawy lutowej określa zamknięty katalog podmiotów, które mogą skutecznie zainicjować postępowanie mające na celu dochodzenie odszkodowania lub zadośćuczynienia i tylko na rzecz tych podmiotów możliwe jest zasądzenie zarówno zadośćuczynienia, jak i spornego w niniejszej sprawie odszkodowania, którego dochodzenie – wbrew stanowisku skarżącego – nie jest prawem, które podlega dziedziczeniu i w tym zakresie zaakceptował argumentację przedstawioną w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 1994 r., I KZP 17/94 oraz postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1994 r., II KRN 233/94 (niepubl.; postanowienie powyższe zostało wydane jeszcze przed uchwałą Sądu Najwyższego w sprawie I KZP 23/95 – uwaga SN), a także w uzasadnieniu postanowienia Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 stycznia 2018 r., II AKz 874/17.

Dostrzegając odmienne stanowisko, wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 5 października 1995 r., I KZP 23/95, do którego nawiązał w swoim zażaleniu pełnomocnik wnioskodawców, odwołał się uzupełniając do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 czerwca 2009 r., SK 42/08, który w uzasadnieniu swojego stanowiska podkreślił, że przejście uprawnień do odszkodowania i zadośćuczynienia, o których mowa w art. 8 ust. 1 zdanie drugie ustawy lutowej, jest instytucją szczególną i z tego względu niepoddającą się rygorom dziedziczenia określonym w prawie cywilnym. Ma charakter *lex specialis* i tylko ściśle określony krąg osób wskazany w tym przepisie przez ustawodawcę jest uprawniony do dochodzenia roszczeń, o których mowa w tej ustawie, a jako przepis szczególny nie podlega wykładni rozszerzającej. Osoby w nim wskazane należą co prawda do

kręgu spadkobierców, jednakże przepis ten, zgodnie z art. 922 § 2 k.c., wyłącza stosowanie prawa spadkowego. Samo zresztą orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego zapadło na gruncie aktualnie obowiązującej Konstytucji RP, której art. 64 poręcza ochronę prawa własności i innych praw majątkowych oraz prawa do dziedziczenia, co w ocenie Sądu Apelacyjnego „dostarcza nowych argumentów, relewantnych z perspektywy oceny zasadności zażalenia skarżącego pełnomocnika, odwołującego się do uchwały Sądu Najwyższego zapadłej w czasie, kiedy Konstytucja RP jeszcze nie obowiązywała”. Akceptacja stanowiska skarżącego prowadziłaby do zasądzenia kwoty pieniężnej na rzecz osób niewymienionych w zamkniętym katalogu określonym w art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, które nie odczuły, ani odczuć nie mogły uszczerbku w majątku jakiego na skutek pozbawienia wolności doznał represjonowany. Nadto, w takiej sytuacji roszczenie takie mogłoby przejść w drodze dziedziczenia testamentowego na osoby fizyczne w żaden sposób nie spokrewnione z represjonowanym, osoby prawne, a nawet w skrajnym wypadku na gminę lub Skarb Państwa (art. 935 k.c.).

11. Przy kolejnym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Nowym Sączu postanowieniem z dnia 17 grudnia 2021 r., II Ko 223/21, umorzył postępowanie w sprawie z wniosku J. M., A. M., J. M.1, W. M. i M. S.. W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał, że nie podziela poglądu wyrażonego w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 5 października 1995 r., I KZP 23/95, gdyż „uchwała ta nie uzyskuje mocy zasady prawnej i nie jest wiążąca dla sądów powszechnych”. Jednocześnie odwołując się do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 czerwca 2009 r., SK 42/08, oraz uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 1992 r., I KZP 37/91 (*OSNKW 1992, nr 5-6, poz. 38*), wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1 października 2007 r., V KK 9/07 (*OSNKW 2008, nr 1, poz. 7*; dla ścisłości należy już tym miejscu zauważyć, że przecież Sąd Najwyższy w uzasadnieniu tego wyroku wskazał wprost, że jeśli chodzi o uchwałę w sprawie I KZP 23/95, to „treść tej uchwały w pełni akceptuje skład orzekający w niniejszej sprawie”, a w sprawie tej chodziło o to, że „na Z. M., matkę represjonowanego J. M., jako następczynię z mocy przepisu szczególnego - art. 8 ust. 1 zd. 2 ustawy lutowej - przeszło roszczenie o zadośćuczynienie za krzywdę doznaną przez jej syna, lecz nie weszło ono w skład spadku, bo nie zostały spełnione wymogi z art. 445 § 3 k.c. - nie

zostało uznane na piśmie, jak również powództwo nie zostało wytoczone za życia następcy osoby represjonowanej” – uwaga SN) i niektórych orzeczeń sądów powszechnych stanął na stanowisku, że „krąg osób uprawnionych do dochodzenia roszczeń należnych represjonowanemu po jego śmierci jest ściśle określony, jest to katalog zamknięty i tylko osoby wymienione w art. 8 ust. 1 ustawy lutowej mogą dochodzić odszkodowania i zadośćuczynienia. Uprawnienie takie nie przysługuje natomiast spadkobiercom osób wymienionych w przedmiotowym przepisie. Skutkuje to uznaniem, że w razie śmierci osoby represjonowanej roszczenia odszkodowawcze i o zadośćuczynienie przysługują wyłącznie małżonkowi, dzieciom i rodzicom tej osoby”.

12. Na powyższe postanowienie zażalenie wniósł pełnomocnik wnioskodawców.

13. W toku postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę stronom na treść rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2021 r., V KK 324/20 (*LEX nr 3316906*), a prokurator dostrzegając rozbieżności w orzecznictwie wniósł o rozważenie wystąpienia z tzw. pytaniem prawnym.

Postanowieniem z dnia 28 kwietnia 2022 r., II AKz 120/22, Sąd Apelacyjny w Krakowie zwrócił się do Sądu Najwyższego o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy o treści wskazanej na wstępie niniejszego postanowienia (w którym – zapewne omyłkowo – powołano art. 992 § 2 k.c., zamiast art. 922 § 2 k.c.). W uzasadnieniu swego postanowienia Sąd Apelacyjny wskazał, że w zakresie wykładni art. 8 ust. 1 ustawy lutowej w orzecznictwie zarysowały się rozbieżności, przy czym żadne z prezentowanych stanowisk nie uzyskało wyraźnego prymatu.

a) Pierwszy kierunek wykładni opiera się na założeniu, że przepis art. 8 ust. 1 zd. 2 ustawy lutowej wyczerpująco określa krąg podmiotów legitymowanych do nabycia prawa do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych. Chodzi tu zatem o regulację autonomiczną, całościową, wyłączającą stosowanie innych przepisów, w tym Kodeksu cywilnego. Tym samym omawiany przepis wyłącza wszelkie uprawnienia pominiętych w zawartym w nim wyliczeniu ustawowych lub testamentowych spadkobierców małżonka, rodzica i dziecka osoby represjonowanej. Jak stwierdza Sąd Apelacyjny, pogląd ten prezentowany jest w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 1994 r., I KZP 17/94; w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 2

grudnia 1994 r., II KRN 233/94; w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 stycznia 2018 r., II AKz 874/17, czy też w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 października 2021 r., II AKz 683/21. Pogląd ten zdaje się doznawać istotnego wsparcia w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 czerwca 2009 r., SK 42/08, w którym przyjęto, że omawianą regulację traktować należy jako *sui generis* sukcesję z mocy prawa na wypadek śmierci, a przy tym regulacja ta „jest instytucją szczególną i z tego względu niepoddającą się rygorom dziedziczenia określonym w prawie cywilnym”.

b) Z kolei drugi kierunek interpretacji, dopuszczający, a wręcz nakazujący stosowanie reguł Kodeksu cywilnego dotyczących dziedziczenia w sprawach, w których z wnioskiem wystąpiły osoby o jakich mowa w art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, bazuje na przyjęciu, że instytucja sukcesji syngularnej powinna być traktowana jako wąsko interpretowany wyjątek od reguł prawa spadkowego, dopuszczając w ten sposób możliwość dziedziczenia roszczeń o odszkodowanie i zadośćuczynienie przez spadkobierców następcy osoby represjonowanej. Tym samym w sprawach, w których z wnioskiem wystąpiły osoby, o jakich mowa w art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, znajdują zastosowanie reguły Kodeksu cywilnego dotyczące dziedziczenia. Ten kierunek interpretacji przyjęto w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 5 października 1995 r., I KZP 23/95; wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 11 kwietnia 2019 r., II AKa 9/19 oraz wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 26 stycznia 2021 r., II AKa 126/19. Dostrzegł też Sąd Apelacyjny, że za tym poglądem opowiedziano się w piśmiennictwie wskazującym, iż sukcesja syngularna określona w art. 8 ust. 1 ustawy lutowej wprowadziła odmienne reguły tylko w zakresie nabycia prawa po poszkodowanym, a więc jedynie w odniesieniu do pierwszego przejścia, następującego na wypadek śmierci pierwotnie uprawnionego, zaś zgon kolejnych legitymowanych powinien implikować stosowanie reguł ogólnych określonych prawem spadkowym (zob. K. Sychta, *Glosa do wyroku SN z dnia 1 października 2007 r., V KK 9/07*, PS 2009/6/158-164; odmiennie: W. Makar, *Glosa do uchwały SN z dnia 5 października 1995 r., I KZP 23/95*, OSP 1996/5/91).

c) W ocenie Sądu Apelacyjnego da się wyodrębnić również trzeci nurt orzecznictwa, zaprezentowany przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 11 czerwca 2021 r., V KK 324/20, zgodnie z którym „przepisy prawa cywilnego dotyczące dziedziczenia

stosuje się co do odszkodowania od momentu powstania roszczenia, tj. wykonania wyroku będącego podstawą dochodzenia roszczenia, a co do zadośćuczynienia – z momentem złożenia wniosku”.

W podsumowaniu swoich rozważań Sąd Apelacyjny w Krakowie, w składzie przedstawiającym przedmiotowe zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu stwierdził, że „prezentuje pogląd, że ustawa lutowa określa autonomicznie (wyłącznie, w sposób zamknięty) krąg osób uprawnionych do dochodzenia roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne pozbawienie wolności w związku z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, jednak wobec faktu, iż orzecznictwo w tym zakresie nie jest jednolite, a istnieją też mające racje uzasadniające pogląd odmienny, uznał za konieczne wystąpienie z niniejszym pytaniem prawnym”.

14. Prokurator Prokuratury Krajowej, w swoim pisemnym stanowisku z dnia 9 sierpnia 2022 r., wniósł o podjęcie następującej uchwały: „krąg osób uprawnionych do dochodzenia i uzyskania świadczeń (odszkodowania i zadośćuczynienia) z tytułu wydania lub wykonania orzeczenia albo decyzji, określony w art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, winien być ustalany z uwzględnieniem regulacji art. 922 § 1 k.c., zaś dla zastosowania zasad dziedziczenia decydujące znaczenie ma moment powstania roszczenia, z uwzględnieniem regulacji zawartej w art. 445 § 3 k.c.”.

Jednocześnie z uwagi na „rozbieżności w orzecznictwie przedstawionego zagadnienia, zarówno w odniesieniu do Sądu Najwyższego, jak i sądów powszechnych, a także mając na uwadze wagę niniejszego rozstrzygnięcia” wniósł o „rozważenie rozstrzygnięcia powyższego zagadnienia prawnego w powiększonym składzie sędziów Sądu Najwyższego”.

W uzasadnieniu swojego stanowiska prokurator Prokuratury Krajowej podzielił w szczególności stanowiska i przywołane na ich poparcie argumenty zawarte w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 5 października 1995 r., I KZP 23/95 (która „szczegółowo, precyzyjnie i co ważne przekonująco, przedstawia powody przemawiające za przyjęciem, iż roszczenie o odszkodowanie za poniesioną szkodę, a w określonych warunkach także roszczenie o zadośćuczynienie za

doznana krzywdę, które na mocy art. 8 ust. 1 zdanie drugie ustawy z 23 lutego 1991 r. przeszło na następców osoby represjonowanej, należy do spadku po tym następcy (...) ustawodawca decydując się na szczególne określenie kręgu następców prawnych osoby represjonowanej, w żaden sposób nie zasygnalizował woli wykluczenia z masy spadkowej po następcy osoby represjonowanej owych szczególnych roszczeń”) oraz postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2021 r., V KK 324/20.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

II. Dla porządku niezbędnym wydaje się przywołać relewantne przepisy ustaw, o których mowa w przedmiotowej sprawie:

1. Ustawa z dnia 23 lutego 1991 r.:

Art. 8 ust. 1: „Osobie, wobec której stwierdzono nieważność orzeczenia albo wydano decyzję o internowaniu w związku z wprowadzeniem w dniu 13 grudnia 1981 r. w Polsce stanu wojennego, przysługuje od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wynikłe z wydania lub wykonania orzeczenia albo decyzji. **W razie śmierci tej osoby uprawnienie to przechodzi na małżonka, dzieci i rodziców**”.

2. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz.U.2022.1360):

Art. 445 § 3. Roszczenie o zadośćuczynienie przechodzi na spadkobierców tylko wtedy, gdy zostało uznane na piśmie albo gdy powództwo zostało wytoczone za życia poszkodowanego.

Art. 922. § 1. Prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą jego śmierci na jedną lub kilka osób stosownie do przepisów księgi niniejszej.

§ 2. Nie należą do spadku prawa i obowiązki zmarłego ściśle związane z jego osobą, jak również prawa, które z chwilą jego śmierci przechodzą na oznaczone osoby niezależnie od tego, czy są one spadkobiercami.

III. W pierwszej kolejności wypada wskazać na kwestie podstawowe i oczywiste.

1. Przepisy art. 441 § 1-3 k.p.k. stanowią:

§ 1. Jeżeli przy rozpoznawaniu środka odwoławczego wyłoni się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy, sąd odwoławczy może odroczyć rozpoznanie sprawy i przekazać zagadnienie do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu.

§ 2. Sąd Najwyższy może przekazać rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego powiększonemu składowi tego sądu.

§ 3. Uchwała Sądu Najwyższego jest w danej sprawie wiążąca.

Z powyższego jednoznacznie wynika, że musi istnieć bezpośredni związek pomiędzy przedstawionym zagadnieniem prawnym a rozpoznawaną przez sąd odwoławczy sprawą, przy czym wyjaśnienie wątpliwości interpretacyjnych musi być niezbędne dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Najwyższy dokonuje bowiem wykładni określonego przepisu lub przepisów tylko w związku ze sprawą, w której usunięcie wątpliwości prawnych pozwoli na prawidłowe jej rozstrzygnięcie. Nie udziela zaś w tym trybie odpowiedzi na pytania o charakterze abstrakcyjnym, choćby miały one istotne znaczenie dla praktyki (zob. *postanowienie SN z dnia 27 stycznia 2021 r., I KZP 6/20, LEX nr 3112935*). Wystąpienie z pytaniem prawnym, o którym mowa w art. 441 § 1 k.p.k., nie może również służyć poradnictwu prawnemu świadczonemu przez Sąd Najwyższy, nawet jeżeli rzeczywiście sąd pytający nie wie, jaką decyzję ma w sprawie podjąć. W przedmiotowej sprawie Sąd Apelacyjny wyraził natomiast w sposób jednoznaczny swoje stanowisko w zasadniczej kwestii, a mianowicie, że „ustawa lutowa określa autonomicznie (wyłącznie, w sposób zamknięty) krąg osób uprawnionych do dochodzenia roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie”, a jedynie ze względu na niejednolite w tym zakresie orzecznictwo oraz istniejące poglądy odmienne, uznał za zasadne wystąpienie do Sądu Najwyższego z powyższym pytaniem. Innymi słowy, Sąd pytający wie jak rozstrzygnąć przedmiotową sprawę, ale przed wydaniem ostatecznego rozstrzygnięcia chciałby się upewnić co do słuszności swojego stanowiska. Takie stawianie sprawy jest sprzeczne z istotą tzw. pytań prawnych i stanowi zaprzeczenie zasady samodzielności jurysdykcyjnej, skoro zgodnie z art. 8 § 1 k.p.k. „sąd karny rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu”. Sąd Najwyższy nie może bowiem zastępować sądów w dokonywaniu wykładni ustawy, a jeżeli sąd odwoławczy ma własny pogląd, to nie ma on wątpliwości, jak rozstrzygnąć daną kwestię, nawet gdyby stwierdził rozbieżności w poglądach doktryny czy w orzecznictwie. W takiej sytuacji zadanie pytania prawnego zmierza nie do wyjaśnienia wątpliwości co do wykładni, ale jedynie do uzyskania swoistej akceptacji Sądu Najwyższego dla

stanowiska sądu odwoławczego. Tryb przewidziany w komentowanym przepisie nie może bowiem służyć temu, aby zasięgać „porady prawnej” Sądu Najwyższego w celu potwierdzenia prawidłowości rozumowania i argumentacji sądu odwoławczego (zob. D. Świecki [w:] B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2022, art. 441, teza 4).

Sąd odwoławczy nie jest zatem uprawniony do zadawania pytań abstrakcyjnych, które nie są bezpośrednio związane ze sprawą rozpoznawaną przez ten sąd, w której dopiero usunięcie zaistniałych wątpliwości co do kwestii prawnych pozwoli na prawidłowe jej rozpoznanie. To przepis art. 83 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U.2021.1904 ze zm.), przewiduje możliwość wystąpienia, przez wskazane tam podmioty, z tzw. abstrakcyjnym zagadnieniem prawnym powstałym na tle rozbieżności w wykładni prawa przez sądy (zob. *postanowienie SN z dnia 15 października 2019 r., I KZP 4/19, LEX nr 2727471*). Nie jest więc możliwe, aby w trybie art. 441 § 1 k.p.k. Sąd Najwyższy wypowiadał się w kwestiach, które mogą nastroczać rzeczywistych problemów interpretacyjnych danego przepisu ustawy, ale nie są bezpośrednio związane z rozpoznawaną przez sąd odwoławczy sprawą. Powyższą uwagę należało podnieść, albowiem w przywołanych na wstępie orzeczeniach, orzekające w tej sprawie Sądy odwoływały się do przeróżnych sytuacji faktycznych i wątpliwości prawnych z tym związanych, a dotyczących kręgu podmiotów uprawnionych do wystąpienia z wnioskiem o odszkodowanie i zadośćuczynienie w trybie ustawy lutowej, które nie przystają do realiów tej konkretnej sprawy.

2. Jeżeli zaś chodzi o stanowiska Sądu Okręgowego w Nowym Sączu, wyrażone w postanowieniach z dnia 28 lipca 2021 r. oraz z dnia 17 grudnia 2021 r., że uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 października 1995 r., I KZP 23/95, „nie uzyskała mocy zasady prawnej i nie jest wiążąca dla sądów powszechnych”, to wskazać należy na kwestie następujące. Uchwały Sądu Najwyższego, które uzyskały moc zasady prawnej (art. 87 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym stanowi, że „uchwały pełnego składu Sądu Najwyższego, składu połączonych izb oraz składu całej izby, z chwilą ich podjęcia, uzyskują moc zasad prawnych. Skład 7 sędziów może postanowić o nadaniu uchwale mocy zasady prawnej”), poza wypadkami, o których mowa w art.

441 § 3 k.p.k., nigdy nie są wiążące dla sądów powszechnych. Uchwały takie wiążą wszystkie składy Sądu Najwyższego, które nie mogą orzekać sprzecznie z taką zasadą prawną, chyba że nastąpi zmiana stanu prawnego lub też Sąd Najwyższy, w specjalnej przewidzianej do tego procedurze, odstąpi od danej zasady prawnej (zob. art. 88 ustawy o Sądzie Najwyższym). Powyższe oczywiście nie oznacza, że uchwały które mają moc zasady prawnej pozostają bez jakiegokolwiek wpływu na orzecznictwo sądów powszechnych. Faktycznie jednak brak jest – poza związaniem wynikającym z przepisów szczególnych – formalnej mocy wiążącej orzecznictwa Sądu Najwyższego. Tym samym orzekające w sprawie sądy, nawet gdyby niektóre uchwały Sądu Najwyższego miały moc zasady prawnej, ale nie zostały wydane w tej konkretnej sprawie, mają pełną swobodę w orzekaniu i nie mają obowiązku stosować się do dokonanej w takiej uchwale wykładni.

3. Co się natomiast tyczy wyroków Trybunału Konstytucyjnego, to zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji RP „orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne”. Oznacza to, że walory mocy powszechnie obowiązującej i ostateczności odnoszą się do wszystkich elementów sentencji orzeczeń sądu konstytucyjnego (zob. *wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 kwietnia 2005 r., P 1/05, OTK-A 2005, nr 4, poz. 42*), nie obejmują natomiast uzasadnienia podjętego przez Trybunał Konstytucyjny rozstrzygnięcia (zob. B. Naleziński [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. II, red. P. Tuleja, LEX/el. 2021, art. 190., teza 3). Jak zasadnie wskazał Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku w swoim wyroku z dnia 11 kwietnia 2019 r., III SA/Gd 27/19 (*LEX nr 2648469*): „ani treść uzasadnienia wyroku, ani tym bardziej interpretacja fragmentu uzasadnienia nie może modyfikować treści sentencji wyroku, ani też zmieniać wynikających z przepisów prawa skutków orzeczeń wydawanych przez Trybunał Konstytucyjny. Zgodnie z dominującym poglądem doktryny uzasadnienia orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego nie wiążą sądów (poza ewentualnie sądem pytającym w przypadku tzw. pytania prawnego), brak jest bowiem przesłanek warunkujących uznanie takiej kompetencji (por. J. Mikołajewicz, *Zasady orzecznicze Trybunału Konstytucyjnego. Zagadnienia teoretyczne*, Poznań 2008, s. 84)”.

IV. Jeżeli natomiast chodzi o wskazane przez pytający Sąd Apelacyjny trzy różne poglądy, wyrażane przez Sąd Najwyższy w zakresie wykładni art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, to wskazać należy na kwestie następujące.

Pierwszy z nich miałby być reprezentowany m.in. w uchwale z dnia 28 lipca 1994 r., I KZP 17/94; drugi w uchwale z dnia 5 października 1995 r., I KZP 23/95, a trzeci – w postanowieniu z dnia 11 czerwca 2021 r., V KK 324/20.

1. W tym powołanym powyżej ostatnim orzeczeniu (w sprawie V KK 324/20), Sąd Najwyższy rozpatrywał kasację Prokuratora Generalnego, wniesioną od postanowienia jednego z sądów apelacyjnych, który utrzymał w mocy postanowienie sądu pierwszej instancji umarzające – na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. - postępowanie w sprawie o odszkodowanie i zadośćuczynienie, a to wobec przyjęcia, że zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, zarówno synowej osoby represjonowanej, jak i jego wnukom nie przysługuje odszkodowanie i zadośćuczynienie za wykonanie wobec ich teścia i dziadka orzeczeń, o których w ustawie tej mowa (wnioskodawcami byli żona i dzieci, spadkobiercy R. U., na którego przeszło uprawnienie do dochodzenia odszkodowania za szkodę poniesioną przez jego ojca – represjonowanego M. U.). W konsekwencji stwierdzono brak skargi uprawnionego podmiotu, a to implikowało konieczność umorzenia postępowania. Sąd Apelacyjny uzasadniając swoje stanowisko odwołał się przy tym m.in. do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 1994 r., I KZP 17/94. Prokurator Generalny w swojej kasacji zakwestionował pogląd sądu odwoławczego (a wcześniej wyrażony również przez sąd pierwszej instancji), że roszczenie o odszkodowanie uzyskane na podstawie art. 8 ust. 1 zdanie drugie ww. ustawy przez następcę osoby represjonowanej, nie przechodzi na spadkobierców następcy. Sąd Najwyższy uznał kasację Prokuratora Generalnego za zasadną w stopniu prowadzącym do konieczności uchylenia zaskarżonego postanowienia sądu apelacyjnego w części utrzymującej w mocy postanowienie sądu okręgowego w zakresie umorzenia postępowania o odszkodowanie za szkody wynikłe w wyniku wykonania orzeczeń wobec M. U., i w tej części także postanowienia sądu okręgowego, oraz przekazania sprawy w tym zakresie temu sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu swojego stanowiska odwołał się wprost do wydanej w składzie siedmiu sędziów Sądu Najwyższego uchwały w sprawie I KZP 23/95, w której przedmiotem rozstrzygnięcia było pytanie stanowiące istotę problemu postawionego na centralnym miejscu także w powyższej sprawie, tj. czy uprawnienie do odszkodowania za poniesioną szkodę i doznaną krzywdę, które przeszło w myśl art. 8 ust. 1 ustawy lutowej na osoby wymienione w tym przepisie (następców osoby represjonowanej), stanowi ich prawo majątkowe wchodzące w skład spadku z chwilą śmierci którejś z tych osób? Odpowiadając, Sąd Najwyższy wskazał, że „roszczenie o odszkodowanie za poniesioną szkodę, które wraz z roszczeniem o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę przeszło, w myśl art. 8 ust. 1 zdanie drugie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. (...) na następców osoby represjonowanej, należy do spadku po tych następach (art. 922 § 1 k.c.), natomiast roszczenie o zadośćuczynienie tylko wtedy, gdy zostały spełnione warunki określone w art. 445 § 3 k.c.". Skoro zatem w powyższej sprawie osoba represjonowana, a także jej rodzice oraz małżonek zmarli przed wejściem w życie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r., a żyły wówczas jej dzieci, to na nich przeszły roszczenia, o których mowa w art. 8 ust. 1 tejże ustawy. Wobec śmierci również takiego następcy osoby represjonowanej, który nie wystąpił z wnioskiem o odszkodowanie i zadośćuczynienie, ze stosownym wnioskiem wystąpili jego spadkobiercy.

Sąd Najwyższy w takiej sytuacji faktycznej uznał, że z pewnością nie zostały spełnione warunki do ubiegania się przez wnioskodawców o zadośćuczynienie za krzywdy doznane przez represjonowanego M. U. Skoro bowiem roszczenie w tym zakresie nie zostało uznane za życia uprawnionego w rozumieniu art. 8 ust. 1 ustawy lutowej R. U., syna represjonowanego, a męża i ojca wnioskodawców, ani nie zostało przez niego wytoczone powództwo, to tym samym roszczenie o zadośćuczynienie, jako prawo ściśle związane z osobą uprawnionego R. U., nie weszło w skład masy spadkowej, a w konsekwencji nie przeszło na podstawie art. 445 § 3 k.c. na jego spadkobierców.

Odmienne natomiast oceniono roszczenie o odszkodowanie za szkodę poniesioną przez M. U., prawo do jego dochodzenia, które z mocy art. 8 ust. 1 ustawy lutowej przeszło wobec śmierci represjonowanego na jego syna R. U. Roszczenie, jako

prawo majątkowe spełniające wymogi wskazane w art. 922 § 1 k.c., wchodzi w skład spadku po nim. Skoro zaś spadek po zmarłym R. U. nabyli wnioskodawcy w częściach po 1/3 każdy, to oznacza, że wbrew stanowisku wyrażonemu w zapadłych w sprawie orzeczeniach, skarżący posiadali uprawnienie do wniesienia wniosku w zakresie odszkodowania, o którym mowa w art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, a zatem brak było podstaw do stwierdzenia wystąpienia w tym zakresie negatywnej przesłanki procesowej, o której mowa w art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.

Podsumowując ten wątek należy stwierdzić, że w postanowieniu z dnia 11 czerwca 2021 r., V KK 324/20, Sądu Najwyższy w pełni – i wprost – odwołał się do poglądu wyrażonego w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 5 października 1995 r., I KZP 23/95, który całkowicie podzielił i zastosował w swoim rozstrzygnięciu. O żadnym zatem „trzecim poglądzie” – o którym w uzasadnieniu swojego pytania Sąd Apelacyjny wspomina – mowy być nie może. W szczególności w uzasadnieniu ww. postanowienia Sądu Najwyższego nie ma sformułowania, a do czego odwołał się Sąd pytający, że w omawianym zakresie „przepisy prawa cywilnego dotyczące dziedziczenia stosuje się co do odszkodowania od momentu powstania roszczenia, tj. wykonania wyroku będącego podstawą dochodzenia roszczenia, a co do zadośćuczynienia – z momentem złożenia wniosku”.

2. Z kolei jeśli chodzi o podjętą w składzie trzech sędziów Sądu Najwyższego uchwałę z dnia 28 lipca 1994 r., I KZP 17/94, to stanowiła ona odpowiedź na pytanie prawne jednego z sądów apelacyjnych, o treści: „czy w przypadku śmierci osoby uprawnionej na podstawie art. 8 ust. 1 zd. drugiej ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. (...) do wystąpienia, w miejsce zmarłej osoby represjonowanej, z żądaniem odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, uprawnienie to przechodzi na jej następców prawnych, a jeżeli tak, czy w każdej sytuacji, niezależnie od daty śmierci osoby uprawnionej (małżonka, dzieci, rodziców), czy też przejście to jest uzależnione od zgłoszenia za życia przez tę osobę żądania odszkodowania i zadośćuczynienia?”.

Sąd Najwyższy stwierdził wówczas, że „w przypadku śmierci osoby uprawnionej do wystąpienia, na podstawie art. 8 ust. 1 zd. drugiej ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. (...), tj. w miejsce zmarłej osoby represjonowanej, z żądaniem odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, uprawnienie to nie

przechodzi z kolei na jej następców prawnych”. Wskazał przy tym, że „w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 27 stycznia 1993 r. I KZP 35/92 (OSNKW 1993, z. 3-4, poz. 16) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że omawiany przepis nie przewiduje samoistnych roszczeń małżonka, dzieci i rodziców represjonowanego, lecz stanowi jedynie o przejściu na te osoby jego uprawnień. Stwierdził także, że uregulowanie takie stanowi odstępstwo od zasady, że roszczenie o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wygasa z chwilą śmierci uprawnionego, a roszczenie o odszkodowanie należy do spadku po nim i przechodzi na spadkobierców. Przejście tych uprawnień nie jest w tym wypadku obwarowane żadnymi warunkami, wymaga tylko zgłoszenia, w określonym ustawowo terminie, żądania odszkodowania i zadośćuczynienia we właściwym sądzie wojewódzkim lub wojskowym, do czego uprawniony byłby, gdyby żył, sam represjonowany, wobec którego stwierdzono nieważność orzeczenia. Skoro zatem analizowany tu przepis nie przewiduje samodzielnych roszczeń małżonka, dzieci i rodziców osoby represjonowanej, a jednocześnie ściśle określa krąg osób, na które przechodzą uprawnienia przysługujące represjonowanemu, do żądania odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, to wniosek, jaki z tego należy wyprowadzić, rysuje się jednoznacznie. Można go wyrazić w następującym stwierdzeniu – osobom nie wymienionym w tym przepisie odszkodowanie i zadośćuczynienie nie przysługuje. Osoby takie nie mogą zatem wstąpić w prawa osób legitymowanych do złożenia wniosku o odszkodowanie i zadośćuczynienie (...). Użyte przez ustawodawcę określenie o «przechodzeniu» uprawnień do odszkodowania i zadośćuczynienia nie oznacza dziedziczenia wierzytelności”. Jednocześnie – już tylko na marginesie – Sąd Najwyższy zauważył, że „przyjęcie, iż w razie śmierci małżonka, dzieci lub rodziców osoby represjonowanej po złożeniu wniosku o odszkodowanie i zadośćuczynienie prawo do żądania odszkodowania i zadośćuczynienia, przechodzi na ich następców prawnych, prowadziłoby do tego, że ich uprawnienie byłoby zależne od tego, w jakim momencie nastąpiła śmierć następcy osoby represjonowanej. Śmierć takiej osoby przed złożeniem wniosku eliminowałaby jej następców prawnych z kręgu osób uprawnionych do odszkodowania i zadośćuczynienia, po złożeniu wniosku odszkodowawczego zaś dawałaby im takie prawo”.

Pogląd wyrażony w tej uchwale podzielono następnie m.in. w: postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1994 r., II KRN 233/94; wyrokach Sądu Apelacyjnego w Katowicach: z dnia 20 maja 1999 r., II AKa 115/99, LEX nr 1293113; z dnia 25 stycznia 2000 r., II AKa 9/00, LEX nr 1286729; z dnia 13 listopada 2003 r., II AKa 369/03, LEX nr 1281214; postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 stycznia 2018 r., II AKz 874/17, KZS 2018, z. 10, poz. 129, oraz w literaturze, np. W. Makar: *Glosa...* op. cit., passim.

3. Uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 5 października 1995 r., I KZP 23/95 (z udziałem sędziów delegowanych z Izby Cywilnej Sądu Najwyższego), została wydana w następującej sytuacji procesowej. Z uwagi na śmierć osoby represjonowanej, o stosowne zadośćuczynienie w trybie ustawy lutowej wystąpił jej syn, który jednak przed terminem rozprawy zmarł, a wówczas żądanie zasądzenia zadośćuczynienia zgłosił syn wnioskodawcy, a wnuk represjonowanego. Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek, uzasadniając swoje orzeczenie tym, że wnuk represjonowanego nie należy do kręgu osób wymienionych w art. 8 ust. 1 ustawy lutowej. Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu wniesionego zażalenia zaskarżone postanowienie utrzymał w mocy wskazując, że uprawnienia do żądania odszkodowania i zadośćuczynienia przechodzą na osoby wymienione w art. 8 ust. 1 zdanie drugie ustawy lutowej, a zatem krąg osób uprawnionych jest ściśle określony i nie mieści się w nim wnuk osoby represjonowanej. Przepis ten stanowi *lex specialis* w stosunku do przepisów prawa spadkowego, regulujących uprawnienia i krąg spadkobierców, i gdyby ustawodawca dopuszczał możliwość dziedziczenia roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie, odniósłby się wprost do regulacji związanej z kręgiem spadkobierców ustawowych, zawartej w przepisach prawa spadkowego.

Obydwa powyższe orzeczenia zaskarżył w drodze rewizji nadzwyczajnej, na korzyść wnioskodawcy, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, zarzucając obrazę przepisów prawa materialnego – art. 445 § 3 k.c. – polegającą na bezzasadnym pominięciu tego przepisu i w konsekwencji na błędnym przyjęciu, że wnioskodawca – wnuk represjonowanego – nie należy do osób uprawnionych do domagania się zasądzenia zadośćuczynienia po represjonowanym.

W uzasadnieniu rewizji nadzwyczajnej podniesiono m.in. (z *powołaniem się na uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 października 1993 r., I KZP 21/93, OSNKW 1993, nr 11-12, poz. 67*), że roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie, uregulowane w ustawie lutowej, mają charakter cywilnoprawny, a zatem należy sięgnąć do przepisów prawa cywilnego w kwestiach nie uregulowanych powołaną ustawą, a w tym do art. 445 § 3 k.c., zgodnie z którym roszczenie o zadośćuczynienie przechodzi na spadkobierców tylko wtedy, gdy zostało uznane na piśmie albo gdy powództwo zostało wytoczone za życia poszkodowanego, który to przepis zawiera wyjątek od zasady, że roszczenia majątkowe ściśle związane z osobą spadkobiercy wygasają w chwili jego śmierci (art. 922 § 2 k.c.).

Sąd Najwyższy, rozpoznając rewizję nadzwyczajną w składzie trzech sędziów, przekazał powiększonemu składowi tego Sądu zagadnienie prawne o treści: "czy uprawnienie do odszkodowania za poniesioną szkodę i za doznaną krzywdę, które przeszło, w myśl art. 8 ust. 1 zdanie drugie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. (...) na osoby wymienione w tym przepisie (następców osoby represjonowanej), stanowi ich prawo majątkowe wchodzące w skład spadku z chwilą śmierci którejś z tych osób (art. 922 § 1 k.c.)?".

Sąd Najwyższy w powiększonym składzie uchwalił udzielić odpowiedzi na powyższe pytanie o treści następującej: „roszczenie o odszkodowanie za poniesioną szkodę, które wraz z roszczeniem o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę przeszło, w myśl art. 8 ust. 1 zdanie drugie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 z późn. zm.), na następców osoby represjonowanej, należy do spadku po tych następcach (art. 922 § 1 k.c.), natomiast roszczenie o zadośćuczynienie tylko wtedy, gdy zostały spełnione warunki określone w art. 445 § 3 k.c.” Uzasadniając natomiast swoje stanowisko przywołał – w kwestiach mających znaczenie przy rozważaniu przedstawionego w niniejszym postępowaniu pytania prawnego – argumenty następujące:

- cywilnoprawny charakter roszczeń odszkodowawczych, określonych w art. 8 ustawy lutowej, jest konsekwentnie przyjęty w orzecznictwie Sądu Najwyższego

(uchwała składu siedmiu sędziów - z udziałem sędziów delegowanych z Izby Cywilnej Sądu Najwyższego - z dnia 28 października 1993 r., I KZP 21/93). Taki charakter tych roszczeń powoduje, że odnosić będą się do nich wszystkie odpowiednie unormowania prawa cywilnego, chyba że przepisy szczególne zawarte w ustawie lutowej stanowią inaczej,

- istota zagadnienia prawnego sprowadzała się do pytania, czy uzyskane przez następcę uprawnienie do odszkodowania i zadośćuczynienia osobie represjonowanej (art. 8 ust. 1 zdanie drugie cyt. ustawy) przechodzi na jego spadkobierców na zasadach określonych w księdze czwartej pt. "Spadki" Kodeksu cywilnego z 1964 r. Jednakże rozważając tę kwestię nie można było pominąć dalszych zagadnień bezpośrednio związanych z powyższym pytaniem, a mianowicie: kiedy powstają roszczenia odszkodowawcze przysługujące osobie represjonowanej (art. 8 ust. 1 zdanie pierwsze ustawy lutowej) oraz kiedy uprawnienie to przechodzi na następców (art. 8 ust. 1 zdanie drugie cyt. ustawy). Wystarczy bowiem zwrócić uwagę na możliwość zaistnienia sytuacji, gdy wejścia w życie ustawy lutowej nie dożyła nie tylko osoba represjonowana, ale także jej następcy wskazani w art. 8 ust. 1 zdanie drugie ustawy lutowej,

- represjonowanie osób, których dotyczy ta ustawa, miało miejsce przed jej wejściem w życie, a więc oczywiste jest, że szkoda i krzywda związane z takim represjonowaniem zaistniały także w tym czasie,

- nie budzi również wątpliwości stwierdzenie, że przed wejściem w życie ustawy lutowej osoba w taki sposób represjonowana nie mogła dochodzić ani odszkodowania, ani zadośćuczynienia związanych z takim represjonowaniem,

- zarówno w świetle prawa cywilnego, jak i przepisów ustawy lutowej, brak jest podstaw do wyrażenia poglądu, iż roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie (art. 8 ust. 1 cyt. ustawy) powstały z chwilą nastąpienia szkody lub krzywdy. Uznać należy, że powstały one z chwilą wejścia w życie ustawy lutowej, w której przyznano osobie represjonowanej i jej następcom uprawnienie do dochodzenia odszkodowania lub zadośćuczynienia,

- skoro roszczenie powstało w chwili wejścia w życie tej ustawy, to jeżeli osoba represjonowana w tym momencie nie żyła, a także nie żyła osoba określona w powołanym wyżej przepisie, która zmarła po osobie represjonowanej, to na takiego

"następcę", który nie dożył wejścia w życie ustawy, nie przechodzi uprawnienie do odszkodowania i zadośćuczynienia. Taki bowiem "następca" w chwili, gdy roszczenia te powstały i mogły na niego przejść, z powodu śmierci nie miał już zdolności prawnej, a więc nie mógł nabyć tego prawa (uprawnienia), jakie przewiduje ustawa lutowa w art. 8 ust. 1,

- jeżeli śmierć osoby represjonowanej następuje po wejściu w życie ustawy lutowej, to wówczas, co nie może budzić żadnych wątpliwości, uprawnienie do odszkodowania i zadośćuczynienia, przysługujące z mocy ustawy lutowej osobie represjonowanej, przechodzi na następcę (następców), w odpowiedniej części (zob. *uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 27 stycznia 1993 r. I KZP 35/92*),

- również wówczas, gdy w chwili wejścia w życie ustawy lutowej osoba represjonowana nie żyje, to uprawnienie do odszkodowania i zadośćuczynienia przysługuje z mocy tej ustawy określonym w ustawie następcom i w istocie to oni, bez "pośrednictwa" osoby represjonowanej, uzyskują to uprawnienie, jakie przysługiwałoby represjonowanemu, gdyby dożył chwili wejścia ustawy lutowej w życie,

- gdy osoba represjonowana albo jej następca uzyskali odszkodowanie i zadośćuczynienie określone w art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, to wówczas kwota tego odszkodowania z chwilą śmierci tych osób, jako należąca do spadku, przechodzi na jedną lub kilka osób, zgodnie z postanowieniami księgi czwartej Kodeksu cywilnego (art. 922 § 1 k.c.),

- jeżeli chodzi o sytuację, gdy następca, który uzyskał uprawnienie do odszkodowania i zadośćuczynienia w trybie określonym w art. 8 ust. 1 zdanie drugie ustawy lutowej, a przed śmiercią nie otrzymał odszkodowania i zadośćuczynienia (istota problemu przedstawiona w tej sprawie powiększonemu składowi Sądu Najwyższego – a więc, czy uprawnienia, które uzyskał następca, przechodzą w drodze dziedziczenia na jego spadkobierców), to w dwóch orzeczeniach Sąd Najwyższy uznał, że te uprawnienia z ustawy lutowej, które przeszły na następców osoby represjonowanej, nie przechodzą na ich spadkobierców (*uchwała z dnia 28 lipca 1994 r., I KZP 17/94 oraz postanowienie z dnia 2 grudnia 1994 r., II KRN 233/94*). W piśmiennictwie wyrażono jednak również odmienny pogląd, a mianowicie, że te uprawnienia, które przeszły na następców,

podlegają dziedziczeniu na zasadach ogólnych (B. Bładowski, *Glosa do uchwały z dnia 27 stycznia 1993 r., I KZP 35/92*, OSP 1994, z. 1, poz. 8; M. Sokołowski, *Roszczenia majątkowe następców osoby represjonowanej*, Pal. 1995, z. 3-4, s. 58-60),

- można oczywiście wyrazić pogląd, że skoro w ustawie w sposób odmienny niż w prawie spadkowym uregulowano sposób przejścia określonych praw lub obowiązków na inny niż spadkobiercy krąg osób, to jest to zamknięty krąg osób i tego rodzaju prawa lub obowiązki na dalsze osoby (w tym na spadkobierców) nie przechodzą i wygasają (*zob. uchwała SN z dnia 28 lipca 1994 r., I KZP 17/94*). Poglądu tego nie można jednak podzielić wobec konieczności uznania, że jeżeli ustawodawca wyłącza ze spadku określone prawa majątkowe, wskazując inny krąg następców i jednocześnie nie zawrze unormowania, iż w razie braku tych następców lub z chwilą śmierci prawo to wygasa, to do praw tego rodzaju mają zastosowanie przepisy księgi czwartej Kodeksu cywilnego,

- powyżej przytoczona reguła dotyczyć będzie zatem również uprawnienia do odszkodowania i zadośćuczynienia, które przeszło na następcę (następców) w trybie art. 8 ust. 1 zdanie drugie ustawy lutowej. Wobec tego uprawnienie to, jako prawo majątkowe, wejdzie w skład spadku po następcy osoby represjonowanej, na zasadach określonych w prawie cywilnym,

- roszczenie o odszkodowanie, jakie przysługuje osobie represjonowanej na podstawie art. 8 ust. 1 zdanie pierwsze ustawy lutowej, nie jest prawem "ściśle związanym z jego osobą" (art. 922 § 2 k.c. pierwsza część zdania) i w myśl art. 8 ust. 1 zdanie drugie ustawy lutowej, w niezmienionym charakterze prawnym, przechodzi ono nie na spadkobiercę, lecz na następcę osoby represjonowanej wskazanej w tym przepisie. W chwili więc śmierci tego następcy stanowi ono prawo majątkowe, które spełnia wymogi określone w art. 922 § 1 k.c., a więc wchodzi w skład spadku po nim,

- inna jest sytuacja, jeżeli chodzi o roszczenie o zadośćuczynienie, które przysługuje osobie represjonowanej również na podstawie art. 8 ust. 1 zdanie pierwsze ustawy lutowej. W tym wypadku nie ulega wątpliwości, że to roszczenie, w przeciwieństwie do roszczenia o odszkodowanie, dla osoby represjonowanej stanowi prawo "ściśle związane z jego osobą" w rozumieniu art. 922 § 2 k.c. Skoro

przepis art. 8 ust. 1 ustawy lutowej nie przewiduje samoistnych roszczeń następców (*por. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 27 stycznia 1993 r., I KZP 35/92; uchwała SN z dnia 28 lipca 1994 r., I KZP 17/94*), to oczywiste jest, że następca uzyskuje i realizuje to uprawnienie, które przysługiwało osobie represjonowanej. Również charakter prawny tego roszczenia nie ulega zmianie. Jest to nadal roszczenie o zadośćuczynienie za doznaną przez osobę represjonowaną krzywdę, stanowiąc "prawo ściśle związane z jego osobą". Zmiana, nie wpływająca na charakter tego roszczenia, polega jedynie na tym, że dochodzi go nie pokrzywdzona osoba represjonowana, ale z mocy szczególnego przepisu ustawy lutowej (art. 8 ust. 1 zdanie drugie) wskazany tam następca. Jeżeli taki jest charakter roszczenia o zadośćuczynienie uzyskanego przez następcę, to do dziedziczenia tego prawa majątkowego mieć będzie zastosowanie art. 445 § 3 k.c. Wobec tego roszczenie o zadośćuczynienie za krzywdę doznaną przez osobę represjonowaną, które przeszło na następcę, wejdzie w skład spadku następcy tylko wówczas, gdy zostaną spełnione wymogi art. 445 § 3 k.c., a więc "gdy zostanie uznane na piśmie albo gdy powództwo zostało wytoczone za życia" następcy osoby represjonowanej,

- gdyby ustawa lutowa nie przewidywała szczególnego trybu przejścia uprawnień do dochodzenia roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie na wskazany tam krąg następców, to wówczas zastosowanie miałyby wyłącznie przepisy prawa spadkowego. Wtedy spadkobiercy (ustawowi lub testamentowi) dziedziczyliby wyłącznie roszczenie o naprawienie szkody (art. 922 § 1 k.c.), a roszczenie o zadośćuczynienie tylko w wypadku spełnienia wymogów art. 445 § 3 k.c.,

- skoro ustawodawca dokonał szczególnych unormowań tylko w takim zakresie, jak w art. 8 ust. 1 zdanie drugie ustawy lutowej, a nie w szerszym, to przepis ten jako szczególny nie podlega wykładni rozszerzającej. Wobec tego należało uznać, że do uprawnień odszkodowawczych uzyskanych przez następcę, w trybie ustawy lutowej, we wskazanym wyżej zakresie, mają zastosowanie przepisy art. 922 § 1 i art. 445 § 3 k.c.

Sąd Najwyższy w przywołanej powyżej uchwale z dnia 5 października 1995 r. w sposób jednoznaczny odrzucił więc pogląd wyrażony m.in. w uchwale z dnia 28 lipca 1994 r., I KZP 17/94 i rzeczowo, logicznie, z przywołaniem podobnych

regulacji zawartych w innych ustawach oraz wyczerpująco swoje stanowisko uzasadnił.

Pogląd wyrażony w uchwale podzielono m.in. w: wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1 października 2007 r., V KK 9/07; postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2011 r., WZ 14/11, OSNwSK 2011, z. 1, poz. 1115; wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2013 r., IV KK 271/12, LEX nr 1297686; z dnia 15 lutego 2018 r., WA 1/18, KZS 2018, z. 6, poz. 21; postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2021 r., V KK 324/20, a także w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 stycznia 2000 r., II AKa 3/00, LEX nr 1289652; wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 maja 2004 r., II AKa 151/04, LEX nr 145343; wyrokach Sądu Apelacyjnego w Warszawie: z dnia 12 maja 2004 r., II AKa 185/04, OSA 2005, z. 4, poz. 33 oraz z dnia 28 grudnia 2005 r., II AKa 408/05, KZS 2006, z. 5, poz. 61; wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 11 maja 2006 r., II AKa 118/06, OSA 2008, z. 2, poz. 13; wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 maja 2006 r., II AKa 140/06, KZS 2006, z. 10, poz. 32; wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 grudnia 2006 r., II AKa 224/06, LEX nr 314645; wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 marca 2010 r., II AKa 29/10, OSAB 2010, z. 1, poz. 40-44; wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 17 października 2019 r., II AKa 256/19, LEX nr 3080494 oraz w literaturze przedmiotu: np. T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2014, s. 1007; P. Cioch, *Odpowiedzialność Skarbu Państwa z tytułu niesłusznego skazania*, Warszawa 2007, s. 233; M. Pazdan [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz, Art. 450-1088. Przepisy wprowadzające*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2021, s. 1072; P. Księżak, *Zachowek w polskim prawie spadkowym*, Warszawa 2012, s. 92-93. Pogląd, że uprawnienia, które przeszły na następców, podlegają dziedziczeniu na zasadach ogólnych wyrażono też w publikacjach: B. Bładowski, *Glosa...*, op. cit., passim; M. Sokołowski, *Roszczenia...*, op. cit., s. 58-60; K. Sychta, *Glosa...*, op. cit., s. 158-164.

Podsumowując należy zatem stwierdzić, że po przyjęciu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 5 października 1995 r., I KZP 23/95, w orzecznictwie i piśmiennictwie zdecydowanie dominuje wyrażony w niej pogląd.

4. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 czerwca 2009 r., SK 42/08, wbrew wyrażanym niejednokrotnie poglądom odmiennym, w ocenie Sądu Najwyższego, w tym składzie, niczego nowego do przedmiotowej sprawy nie wnosi. W postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym skarżącym był brat represjonowanego, który w trybie ustawy lutowej dochodził odszkodowania i zadośćuczynienia, a którego to wniosek został w postępowaniu przed sądami powszechnymi oddalony wobec stwierdzenia, że wnioskodawca jako brat represjonowanego (i straconego w 1952 r.), nie jest osobą uprawnioną, na którą przechodziłyby w razie śmierci skazanego uprawnienia do odszkodowania i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę od Skarbu Państwa, gdyż nie przysługuje mu czynna legitymacja do dochodzenia przed sądem tych roszczeń.

W skardze do Trybunału Konstytucyjnego wniesiono o zbadanie zgodności art. 8 ust. 1 zdanie drugie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. z art. 64 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji. We wskazanym powyżej wyroku Trybunał Konstytucyjny orzekł – tylko i tyle - że przepis ten nie jest niezgodny z art. 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

W sentencji tego wyroku nie sposób doszukać się jakiegokolwiek stwierdzenia Trybunału w zakresie braku możliwości zaliczenia do spadku po następcy osoby represjonowanej roszczeń o odszkodowanie i zadośćuczynienie, które przeszły na niego zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy lutowej. Natomiast w jego uzasadnieniu znalazło się stanowisko i argumenty na jego poparcie, których Sąd Najwyższy nie kontestował, ani nie kontestuje, a mianowicie, że:

- art. 8 ust. 1 ustawy lutowej nie można łączyć z „prawem dziedziczenia”, a przejście uprawnień, o których w nim mowa, nie ma nic wspólnego z dziedziczeniem,
- konsekwentnie w orzecznictwie przyjmowany jest cywilnoprawny charakter tychże roszczeń odszkodowawczych (z powołaniem się m.in. na uchwałę SN w sprawie I KZP 23/95, jednocześnie dzieląc także wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27 stycznia 1993 r., I KZP 35/92, pogląd co do powstania stosunku zobowiązaniowego między Skarbem Państwa, a osobami wymienionymi w art. 8 ust. 1 zdanie drugie ustawy lutowej),

- omawiane unormowanie jest instytucją szczególną, ma charakter *lex specialis*, nie podlega wykładni rozszerzającej i tylko ściśle określony krąg osób wskazany w tym przepisie jest uprawniony do dochodzenia roszczeń, o jakich w nim mowa,
- roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie powstały nie z chwilą zaistnienia szkody i krzywdy, ale z chwilą wejścia w życie ustawy lutowej,
- roszczenia sukcesorów zmarłej osoby represjonowanej nie są ich roszczeniami samoistnymi.

Trybunał Konstytucyjny skonkludował, że roszczenie, o którym mowa w art. 8 ust. 1 ustawy lutowej może „przechodzić” na konkretne osoby tylko wskutek przepisów szczególnych (art. 445 § 3 k.c.). Nie jest natomiast dziedziczone. W rozpoznawanej przez niego skardze brak było zatem podstaw do stosowania przepisów prawa spadkowego, a w szczególności art. 922 § 1 k.c., a tym samym kwestionowany przepis nie mógł podlegać ocenie pod kątem zgodności z art. 64 Konstytucji, gdyż jego dyspozycja nie dotyczy nabywania uprawnień wskutek dziedziczenia.

To, że brat zmarłej osoby represjonowanej nie może w drodze dziedziczenia nabyć uprawnień do odszkodowania i zadośćuczynienia, jakie przysługiwałyby jego represjonowanemu bratu, gdyby ten żył, jest rzeczą oczywistą – uprawnienia te z mocy szczególnego przepisu (art. 8 ust. 1 zdanie drugie ustawy lutowej) mogą przejść wyłącznie na jego małżonka, dzieci i rodziców. Rzecz się ma jednak inaczej, gdy te uprawnienia, mające charakter cywilnoprawny, „przeszły” już na następców prawnych zmarłego represjonowanego (tj. małżonka, dzieci lub rodziców), a następnie zmarł również taki następca. W żadnym miejscu, ani sentencji wyroku, ani jego uzasadnienia, Trybunał Konstytucyjny nie stwierdził, aby uprawnienia, które już przeszły na następcę zmarłej osoby represjonowanej, a nawet gdy został już w tej sprawie złożony do właściwego sądu, przez uprawnioną osobę, wniosek o odszkodowanie i zadośćuczynienie w trybie art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, wygasły i nie podlegały dziedziczeniu, gdy taki następca osoby represjonowanej również zmarł – a co do którego to zagadnienia odniósł się wyczerpująco Sąd Najwyższy w uchwale w sprawie I KZP 23/95.

Tym samym, w przywołanym orzeczeniu Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się – mówiąc obrazowo – o pierwszym przejściu uprawnień osoby represjonowanej, bo tego dotyczyła skarga, a to nie wyłącza możliwości przyjęcia stosowania przepisów

prawa spadkowego po śmierci następców osoby represjonowanej, skoro sprawą w tym zakresie Trybunał się nie zajmował.

5. Podsumowując przedstawione powyżej wywody należy stwierdzić, że sformułowane w trybie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Apelacyjny w Krakowie do rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy pytanie prawne, dotyczy kwestii, która była już przedmiotem uchwał Sądu Najwyższego i brak jest zasadnych podstaw do podjęcia uchwały we wskazanym w tym pytaniu zakresie.

Analiza treści uzasadnienia postanowienia Sądu Apelacyjnego w Krakowie wskazuje, że poza okolicznością, iż pytanie prawne wyłoniło się przy rozpoznawaniu przez ten Sąd środka odwoławczego, którego rozpoznanie zależy od sposobu rozstrzygnięcia zgłaszanych wątpliwości (z zastrzeżeniem tu w odniesieniu do wyodrębnionego przez Sąd Apelacyjny trzeciego nurtu wykładni, co do którego sam Sąd stwierdził, że „kwestia ta nie zaistniała na gruncie niniejszego postępowania”), wystąpienie to nie spełnia wymienionych w art. 441 § 1 k.p.k. wymagań. W tym kontekście zwrócić trzeba uwagę, że przedmiotem pytania prawnego nie może być kwestia aktualności poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w uchwale (zob. np. M. Zbrojewska, *Rola i stanowisko prawne Sądu Najwyższego w procesie karnym*, Warszawa 2013, s. 200; *postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 grudnia 1982 r.*, VI KZP 42/82, OSNKW 1983, nr 6, poz. 40), a w szczególności gdy nie pojawiły się argumenty nie uwzględnione poprzednio, które mogą prowadzić do odmiennych wniosków albo wymagają szczególnej analizy krytycznej, gdyż mogą prowadzić do rozbieżnych interpretacji przepisów w praktyce stosowania prawa (zob. *postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 3 listopada 1999 r.*, V KKN 425/99; *z dnia 21 maja 2004 r.*, I KZP 3/04, OSNwSK 2004, nr 1, poz. 923; *z dnia 29 stycznia 2015 r.*, I KZP 26/14, LEX nr 1621319). Tego rodzaju sytuacja w sprawie niniejszej jednak nie wystąpiła.

Sąd Apelacyjny dostrzegł fakt wydania owych dwóch przeciwstawnych uchwał rozstrzygających problem sformułowany w zadanyim pytaniu prawnym, ale pominął argumentację w nich zawartą, koncentrując swe wywody – jak podkreślił – na innych kwestiach, które zdaniem tego organu mają znaczenie dla rozstrzygnięcia sugerując, że chodzi o nową, nieuwzględnioną dotąd argumentację przemawiającą za każdym z kierunków wykładniczych. Rzecz w tym, że nie jest to argumentacja

wystarczająca do przyjęcia, że zachodzi potrzeba wydania uchwały, zwłaszcza, iż w tej formie rozstrzygnięcie już zapadło. Istotne jest to, że Sąd Apelacyjny pomija okoliczność, iż w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 5 października 1995 r., I KZP 23/95, wydanej w siedmioosobowym składzie (z udziałem sędziów delegowanych z Izby Cywilnej SN), wyraźnie stwierdzono, że nie sposób podzielić poglądu wyrażonego w uchwale z dnia 28 lipca 1994 r., I KZP 17/94, a sprowadzającego się do stwierdzenia, że skoro w ustawie lutowej w sposób odmienny niż w prawie spadkowym uregulowano sposób przejścia określonych praw lub obowiązków na inny niż spadkobiercy krąg osób, to jest to zamknięty krąg osób i tego rodzaju prawa lub obowiązki na dalsze osoby (w tym na spadkobierców) nie przechodzą i wygasają. W późniejszej uchwale Sąd Najwyższy odrzucił więc zapatrywanie wcześniej przez ten organ wyrażone, przedstawiając argumentację za tym stanowiskiem przemawiającą. Po wydaniu tej uchwały, pogląd w niej wyrażony zdecydowanie dominuje w orzecnictwie, w tym samego Sądu Najwyższego oraz w literaturze, a więc co do zasady ten kierunek wykładni został zaaprobowany, a w orzecnictwie i literaturze przedmiotu nie pojawiły się żadne nowe i istotne argumenty, które nakazywałyby ponowne rozważenie przez Sąd Najwyższy zgłaszanych wątpliwości interpretacyjnych. Ten aspekt pomija Sąd Apelacyjny, choć już z tej perspektywy stwierdzić można, że poruszona w postanowieniu tego Sądu problematyka nie stanowi w istocie „zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy” w przyjętym wcześniej rozumieniu.

Zapewne z tego względu Sąd Apelacyjny koncentruje swe rozważania na owych „innych kwestiach”, które mają stanowić próbę samodzielnego rozstrzygnięcia wątpliwości w wykładni przedmiotowego zagadnienia oraz wykazania, że zachodzi potrzeba wydania uchwały przez Sąd Najwyższy. Rzecz jednak w tym, że owa prezentacja okoliczności przemawiających, bądź to za jednym, bądź za drugim kierunkiem interpretacyjnym (nie zawsze chodzi tu przy tym o całkowicie nowe argumenty, co dotyczy np. uwag w odniesieniu do celów ustawy lutowej czy też nawiązujących do interpretacji związanych z regulacją o charakterze wyjątku) nie świadczy bynajmniej o potrzebie „zasadniczej wykładni” we wcześniej wskazanym rozumieniu tego zwrotu, a nadto prowadzi ostatecznie Sąd Apelacyjny do wyrażenia poglądu, że ustawa lutowa określa autonomicznie (wyłącznie, w sposób

zamknięty) krąg osób uprawnionych do dochodzenia roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne pozbawienie wolności w związku z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Tym samym Sąd Apelacyjny samodzielnie rozstrzygnął nurtujące go wątpliwości interpretacyjne. Nie ma zatem potrzeby dokonywania wykładni przez Sąd Najwyższy. Dopiero bowiem w sytuacji, gdy sąd nie będzie w stanie omawianych wątpliwości samodzielnie wyjaśnić, możliwe jest zwrócenie się do Sądu Najwyższego (zob. R.A. Stefański, *Instytucja pytań prawnych do Sądu Najwyższego w sprawach karnych*, Kraków 2001, s. 357). Opowiedzenie się przez Sąd Apelacyjny za jednym z kierunków wykładniczych przemawia za tym, że Sąd ten *de facto* oczekuje od Sądu Najwyższego potwierdzenia co do prawidłowości dokonanej interpretacji nurtującego ten organ problemu prawnego, a przecież – co już wskazano wyżej – instytucja opisana w art. 441 § 1 k.p.k. nie może służyć do swoistego poradnictwa prawnego.

Wszystkie te okoliczności przemawiają za odmową podjęcia uchwały. Ze względu jednak na doniosłość problematyki i jej praktyczne znaczenie, zasadne wydaje się poczynienie kilku dalszych uwag.

VI. Otóż, art. 8 ust. 1 ustawy lutowej w warstwie językowej przewiduje, że we wskazanych w nim okolicznościach, w razie śmierci osoby represjonowanej, uprawnienie do odszkodowania i zadośćuczynienia przechodzi na jego małżonka, dzieci i rodziców (następców). Poza zakresem normowania tym przepisem pozostaje zatem to, co dzieje się z tym uprawnieniem w wypadku śmierci następcy represjonowanego już po przejściu na tę osobę omawianych uprawnień. Z tego wynika, że przepis ten nie wyłącza przejścia tychże uprawnień na następców prawnych małżonka, dzieci i rodziców, którzy zmarli po przejściu na nich uprawnień osoby represjonowanej. Skoro bowiem tej kwestii ustawodawca wprost nie uregulował, to nie można twierdzić, że jest inaczej niż przyjęto powyżej.

Wprawdzie w zbliżonej, gdy chodzi o charakter roszczeń, ustawie z dnia 7 maja 2009 r. o zadośćuczynieniu rodzinom ofiar zbiorowych wystąpień wolnościowych w latach 1956-1989 (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 678), która w jej art. 3 ust. 2 zakłada, że: „Prawo do świadczenia pieniężnego przysługujące członkowi rodziny jest ściśle związane z jego osobą i niezbywalne. W przypadku śmierci członka rodziny po

złożeniu wniosku, o którym mowa w art. 4 ust. 1, prawo do świadczenia pieniężnego należy do spadku po tej osobie”, ustawodawca wprost przewidział, że roszczenia te należą do spadku po osobie uprawnionej. Tym samym w systemie prawa można odnaleźć regulacje, które wyraźnie rozstrzygają co się z dzieje z roszczeniami po śmierci uprawnionego. Także więc względy natury konstytucyjnej przemawiają za tym, aby sytuacja spadkobierców osób, o których mowa w art. 8 ust. 1 zd. drugie ustawy lutowej była tożsama z sytuacją spadkobierców osób, o których mowa w ww. ustawie.

Skoro jednak w ustawie lutowej ustawodawca w omawianej kwestii się nie wypowiedział, to nie można przyjmować, że przesądził w ten sposób, iż roszczenia, o których tam mowa, do spadku nie należą. To, że z art. 8 ust. 1 ustawy lutowej nie wynika wprost, iż roszczenie przechodzi na spadkobierców następców prawych osoby represjonowanej, nie oznacza jeszcze, że tak się nie dzieje.

W orzecznictwie konsekwentnie przyjmowany jest – jak to już wcześniej zostało wskazane – cywilnoprawny charakter roszczeń odszkodowawczych określonych w art. 8 ustawy lutowej, a to powoduje, że odnosić będą się do nich wszystkie odpowiednie unormowania prawa cywilnego, chyba że przepisy szczególne zawarte w ustawie stanowią inaczej (zob. np. *uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 października 1993 r., I KZP 21/93; przywoływana już uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 5 października 1995 r., I KZP 23/95 oraz wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 czerwca 2009 r., SK 42/08*).

W sytuacji więc, gdy ani ustawa lutowa ani przepisy rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego (art. 8 ust. 3 ustawy lutowej) tej kwestii nie regulują, przy założeniu, że niewątpliwie chodzi tu o materię cywilistyczną, rozstrzygając omawiane zagadnienie należy sięgnąć do przepisów prawa cywilnego.

Do tożsamych wniosków dojdzie się, przyjmując wyjątkowy charakter art. 8 ust. 1 ustawy lutowej. Otóż, przepis ten nie przewiduje samoistnych roszczeń dla małżonka, dzieci i rodziców uprawnień represjonowanego, lecz stanowi jedynie o przejściu na te osoby jego uprawnień. Tym samym stanowi on odstępstwo od zasady, że roszczenie o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wygasa z chwilą śmierci uprawnionego, a roszczenie o odszkodowanie należy do spadku po nim i

przechodzi na spadkobierców. Uprawnienie, o które chodzi w przepisie art. 8 ust. 1 zd. 2 ustawy lutowej, nie ma nic wspólnego z dziedziczeniem spadku po represjonowanym, który zmarł (zob. *uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 1993 r., I KZP 35/92*). Podkreśla się, że roszczenia osób wymienionych w art. 8 ust. 1 zd. 2 ustawy lutowej są roszczeniami pochodnymi od uprawnień osoby represjonowanej. Określenie „przejścia uprawnień” oznacza w szczególności, że roszczenia następców prawnych osoby represjonowanej limitowane są wysokością roszczeń, jakie przysługiwałyby samemu represjonowanemu, gdyby żył (zob. M. Czekaj, *Sukcesja uprawnień osoby represjonowanej*, Prok. i Pr. 2001, nr 5, s. 7; zob. też: W. Borysiak, *Dziedziczenie. Konstrukcja prawna i ochrona*, Warszawa 2013, s. 313-314). Przejście uprawnień do odszkodowania i zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 8 ust. 1 zdanie drugie ustawy lutowej, traktowane jest jako instytucja szczególna i z tego względu niepoddająca się rygorom dziedziczenia określonym w prawie cywilnym. Wskazuje się, że ma ona charakter *lex specialis* i tylko ściśle określony krąg osób wskazany w tym przepisie przez ustawodawcę jest uprawniony do dochodzenia roszczeń, o których mowa w ustawie. Przepis ten, jako szczególny, nie podlega wykładni rozszerzającej. Podkreśla się też, że osoby wyznaczone w art. 8 ust. 1 zdanie drugie ustawy należą do kręgu spadkobierców. Jednak cytowany przepis, zgodnie z art. 922 § 2 k.c., wyłącza stosowanie prawa spadkowego (zob. *przywołany wcześniej wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 czerwca 2009 r., SK 42/08*). Zwrócić tu trzeba uwagę, że w myśl art. 922 § 2 k.c. nie należą do spadku prawa, które z chwilą śmierci zmarłego przechodzą na oznaczone osoby niezależnie od tego, czy są one spadkobiercami. Do tej kategorii zalicza się roszczenia o naprawienie szkody i zadośćuczynienie z ustawy lutowej (zob. np. M. Pazdan, *Kodeks cywilny...*, op. cit., s. 1072; E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom VI. Spadki*, wyd. II, red. J. Gudowski, LEX/el. 2017, komentarz do art. 922 teza 46 oraz powołane tam uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1999 r., I CKN 215/99).

Powyższe wywody wskazują, że zasadę stanowi, iż roszczenie o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wygasa z chwilą śmierci uprawnionego (wyjątkiem tu będzie regulacja art. 445 § 3 k.c.), a roszczenie o odszkodowanie należy do spadku po nim

i przechodzi na spadkobierców (art. 922 § 1 k.c.). Szczególną regulację stanowi przepis art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, ale tylko w zakresie w nim unormowanym, a więc tylko w zakresie przewidującym przejście uprawnień represjonowanego na jego małżonka, dzieci i rodziców. W pozostałym zakresie reguły prawa cywilnego znajdują zastosowanie, skoro przepis art. 8 ust. 1 ustawy lutowej nie normuje tej sfery. Za taką interpretacją przemawia właśnie zakaz rozszerzającego wykładania regulacji o charakterze wyjątku. Dlatego też zgodzić się należy z zapatrywaniem, że argumentacja, w której dla wzmocnienia tezy o niedopuszczalności dziedziczenia roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie przez spadkobierców następcy osoby represjonowanej przywołuje się wyjątkowy charakter syngularnego mechanizmu sukcesji, utożsamia jednak fakt istnienia wyjątku od przepisu ogólnego z derogacją całej reguły. Tymczasem istnienie takiej relacji jeszcze nie przesądza o zastąpieniu całości unormowań zawartych w przepisie ogólnym rozwiązaniami statuowanymi normą szczególną - zakres derogacji normy ogólnej zależy bowiem od granic limitujących wyjątek. Odstępstwo od ogólnych reguł spadkobrania roszczeń należnych działaczowi opozycyjnemu skonstruowano, z jednej strony posługując się kryterium przedmiotowym (mechanizmem przejścia objęto świadczenia kompensujące i uszczerbek ekonomiczny, i cierpienia psychiczne represjonowanego), z drugiej zaś odwołując się do podmiotowego warunku nabycia prawa (zamknięty katalog osób, pomiędzy którymi w razie śmierci działacza opozycyjnego następuje przejście roszczeń kompensujących). Ogólny reżim określony prawem spadkowym powoduje, że mechanizmem regulującym przejście roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie w razie śmierci kolejnych uprawnionych osób jest zawsze dziedziczenie. W razie śmierci osoby poszkodowanej uprawnienie do dochodzenia roszczenia o odszkodowanie, a po spełnieniu warunków określonych w art. 445 § 3 k.c. - także roszczenia o zadośćuczynienie - przechodzi na jej ustawowych lub testamentowych spadkobierców. Gdyby także i ci zmarli, nie uzyskawszy odziedziczonych kompensat majątkowych, roszczenie o odszkodowanie i zadośćuczynienie nabyte w drodze dziedziczenia weszłoby w skład ich spadku. Sukcesja syngularna określona w ustawie lutowej wprowadziła odmienne reguły tylko w zakresie nabycia prawa po poszkodowanym, a więc jedynie w odniesieniu do pierwszego przejścia,

następującego na wypadek śmierci pierwotnie uprawnionego. Zgon kolejnych legitymowanych powinien implikować stosowanie reguł ogólnych (zob. K. Sychta, *Glosa...*, op. cit., s. 162).

Tym samym trafnie wywiódł Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 5 października 1995 r., I KZP 23/95, że jeżeli ustawodawca wyłącza ze spadku określone prawa majątkowe, wskazując inny krąg następców i jednocześnie nie zawrze unormowania, iż w razie braku tych następców lub z chwilą śmierci prawo to wygasa, to do praw tego rodzaju mają zastosowanie przepisy księgi czwartej Kodeksu cywilnego. Reguła ta dotyczyć będzie również uprawnienia do odszkodowania i zadośćuczynienia, które przeszło na następcę (następców) w trybie art. 8 ust. 1 zdanie drugie ustawy lutowej. Wobec tego uprawnienie to, jako prawo majątkowe, wejdzie w skład spadku po następcy osoby represjonowanej, na zasadach określonych w prawie cywilnym. Słusznie Sąd Najwyższy w tej uchwale skonstatował, że ustawodawca dokonał szczególnych unormowań tylko w takim zakresie, jak w art. 8 ust. 1 zdanie drugie ustawy lutowej, a nie w szerszym. Przepis ten jako szczególny nie podlega wykładni rozszerzającej. Wobec tego należało uznać, że do uprawnień odszkodowawczych uzyskanych przez następcę, w trybie ustawy lutowej, w przyjętym w uchwale zakresie, mają zastosowanie przepisy art. 922 § 1 i art. 445 § 3 k.c.

Również w literaturze podkreślono, że przepis art. 8 ust. 1 zd. 2 ustawy lutowej jest przepisem szczególnym, wyłączającym stosowanie przepisów prawa spadkowego do uprawnień w nim wymienionych. Przepis ten jako szczególny, nie podlega wykładni rozszerzającej, a więc reguluje sukcesję po osobie represjonowanej. Gdy do takiej sukcesji już doszło, to uprawnienie przysługuje następcy lub następcom. Słusznie podkreśla się, że fakt, iż wskazany przepis jest przepisem wyjątkowym i nie podlega wykładni rozszerzającej uzasadnia wykluczenie takiej np. wykładni, zgodnie z którą uprawnienia osoby represjonowanej przeszłyby wprost na jej wnuków. Jednak to, że ustawa lutowa nie przewiduje przejścia uprawnień wprost np. na wnuków nie wyklucza, by pośrednio uprawnienia na nich przeszły. Sytuacja tu jest zatem podobna jak w prawie spadkowym. Z faktu, że nie jest przewidziane dziedziczenie ustawowe synowej po teściach, nie wynika jeszcze, iż nie może ona nabyć ich majątku w drodze dziedziczenia „przez głowę męża”. W tym przykładzie

po śmierci teściów dziedziczyłby ich syn, a po nim (po jego śmierci) z kolei jego żona (zob. M. Sokołowski, *Roszczenia...*, op. cit., s. 57 i 59).

Z wszystkich powyższych uwag wynika, że nie jest przekonujące stanowisko W. Makara, który w głosie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 5 października 1995 r., I KZP 23/95, wskazał, iż art. 8 ust. 1 zdanie drugie ustawy lutowej wyczerpująco określa krąg podmiotów, na które następuje przejście uprawnienia odszkodowawczego w wypadku śmierci osoby represjonowanej, nie wspominając o ich „spadkobiercach”. Ponadto, jako szczególne unormowanie, wyłącza możliwość dalszego kręgu osób legitymowanych (np. ich następców prawnych „spadkobierców”). Jak wykazano wcześniej, przepis art. 8 ust. 1 ustawy lutowej reguluje tylko przejście uprawnień na małżonka, dzieci i rodziców zmarłego represjonowanego, czyli obrazowo rzecz ujmując wyłącznie „pierwsze” przejście tych uprawnień i nic więcej. W pozostałym zakresie należy powrócić do zastosowania reguł prawa spadkowego.

Dostrzec trzeba, że odrzucając pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 5 października 1995 r., I KZP 23/95, w orzecnictwie podnosi się niekiedy, że intencją ustawodawcy było, co ma wynikać ze stenogramów sejmowych, by omawiane roszczenie objęło jedynie krąg osób bliskich represjonowanemu, które same pośrednio cierpiały materialnie i moralnie w związku z tymi represjami (tak np. uzasadnienie powołanego wcześniej wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 stycznia 2000 r., II AKa 9/00). Do zapatrywania tego nawiązuje też Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu przedmiotowego pytania prawnego wywodząc, że przyczyn skonstruowania szczególnego mechanizmu przejścia roszczeń odszkodowawczych na małżonka, dzieci i rodziców osoby represjonowanej najczęściej upatruje się w dążeniu do uprzywilejowania tych bliskich działacza opozycyjnego, którzy współuczestniczyli w jego cierpieniach, nierzadko ponosząc również finansowy ciężar stosowanych względem niego represji.

To nawiązanie do celów ustawy nie może jednak przekonywać, że należałoby odstąpić od zapatrywania prawnego wyrażonego w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 5 października 1995 r., I KZP 23/95. Przemawia za tym kilka argumentów. Po pierwsze, kwestie te miał już na uwadze Sąd Najwyższy w tej uchwale, co wprost wynika z jej uzasadnienia. Po wtóre, ta troska ustawodawcy, aby w szczególny

sposób uprzywilejować krąg osób bliskich represjonowanego wyrażona została właśnie w ten sposób, że przysługujące mu uprawnienia przechodzą – bez konieczności spełnienia jakichkolwiek warunków – na małżonka, dzieci i rodziców, i to poza rygorami prawa spadkowego. Na osoby te przechodzi bowiem owo uprawnienie niezależnie od tego czy są spadkobiercami represjonowanego. Z tego nie wynika jednak jeszcze, że wolą ustawodawcy było wyłączenie możliwości wejścia tych uprawnień do spadku po śmierci szczególnie uprzywilejowanych następców osoby represjonowanej, a z pewnością taka wola nie została wyrażona w art. 8 ust. 1 ustawy lutowej.

W tym ostatnim kontekście trafnie podnosi się w literaturze, że znaczące jest już samo posłużenie się instytucją sukcesji syngularnej. Jej skutek, w postaci nabycia prawa do realizacji roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie, wiąże się bowiem ze śmiercią osoby represjonowanej w sposób automatyczny. Przejście pojedynczo oznaczonych uprawnień w żadnej mierze nie jest zaś warunkowane ekonomicznym lub moralnym pokrzywdzeniem następcy, mającym swoje źródło w karnoprawnym represjonowaniu małżonka, dziecka lub rodzica (zob. K. Sychta, *Glosa...*, op. cit., s. 163). Ustawodawca zerwał więc jakikolwiek związek pomiędzy doznaną bezpośrednio przez następców krzywdą lub wyrządzoną (choćby pośrednio) im szkodą, a należnymi im świadczeniami (zob. M. Sokołowski, *Roszczenia...*, op. cit., s. 61). Jest to zresztą rzecz o tyle zrozumiała, że przecież niejednokrotnie osoba represjonowana wchodziła w związek małżeński wiele lat po tychże represjach oraz wtedy też rodziły się jej dzieci, a osoby te wcale nie musiały z tytułu wcześniejszego represjonowania ich małżonka lub rodzica doznawać jakichkolwiek szkód czy krzywd.

Co więcej, kwalifikacja do grona następców osoby represjonowanej zależy od tego, czy określona osoba żyje i ma prawny status dziecka, rodzica lub małżonka represjonowanego bądź w chwili śmierci swojego bliskiego (jeżeli ten zmarł po 23 maja 1991 r., tj. po dacie wejścia w życie ustawy lutowej), bądź też w chwili nabycia mocy prawnej przez normy regulujące sukcesję pojedynczego prawa (w przypadku gdy śmierć represjonowanego nastąpiła przed 23 maja 1991 r.). Tym samym, na ustalenie kręgu osób uzyskujących prawo do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych nieżyjącego działacza opozycji rzutują wszelkie modyfikacje

zachodzące w stosunku przysposobienia w okresie pomiędzy dokonaniem adopcji, a datą śmierci represjonowanego lub chwilą wejścia w życie ustawy lutowej, podobnie jak przeprowadzona w tym czasie formalna likwidacja węzła małżeńskiego. Ze względu na dynamikę stosunków prawnych, decydujących o statusie dziecka, rodzica lub małżonka, nie jest więc wyłączone, że przed śmiercią osoby represjonowanej przestanie istnieć węzeł prawny łączący działacza opozycji z osobą współuczestniczącą w kłopotach finansowych i cierpieniach psychicznych spowodowanych represjami, zaś status następcy uzyska podmiot w żadnej mierze niedotknięty prześladowaniami skierowanymi wobec politycznego przeciwnika poprzedniego ustroju. Skoro zatem kryterium współudziału w wydatkach powodowanych karnoprawnymi sankcjami zastosowanymi w odwecie za postawę polityczną i odczuwaniu krzywd moralnych wspólnie z osobą prześladowaną jest zbędne – nawet przy ustalaniu kręgu osób mających status następcy – to za nieprawidłową musi być uznana dyrektywa interpretacyjna, która odwołując się do potencjalnego braku cierpień psychicznych i szkód majątkowych, będących efektem represjonowania działacza niepodległościowego, eliminuje uprawnienia spadkobierców następcy osoby bezpośrednio poszkodowanej (zob. K. Sychta, *Glosa...*, op. cit., s. 163). Dodać do tego wypada, że w orzecznictwie przyjęto, iż uprawnienie do dochodzenia roszczeń, o których mowa w art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, przysługuje również takiemu dziecku osoby represjonowanej, które zostało po śmierci tej osoby przysposobione w drodze adopcji niepełnej, jeżeli nie nastąpiło przekształcenie tego przysposobienia w pełne (zob. *uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2001 r., I KZP 49/00, OSNKW 2001, z. 5-6, poz. 43*).

Względy te przemawiają za tym, że odwoływanie się do celów ustawy nie może przemawiać przeciwko kierunkowi wykładni przyjętemu w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 5 października 1995 r., I KZP 23/95, skoro ustawodawca nie uzależnił przejścia uprawnień na następców zmarłego represjonowanego od kryterium ekonomicznego, a ponadto przyjął wyłącznie formalną przesłankę, a więc posiadanie statusu małżonka, dziecka albo rodzica osoby represjonowanej. Jak wykazano wyżej, posiadanie tego statusu wcale nie oznacza, że dana osoba współuczestniczyła w cierpieniach represjonowanego albo ponosiła finansowy ciężar stosowanych względem niego represji. Słusznie też dostrzega Sąd

Apelacyjny w uzasadnieniu pytania prawnego, że praktyka sądowa wskazuje, iż dzieci dochodzące roszczeń po swoim represjonowanym rodzicu często rodziły się już po dacie stosowanych represji.

Jeżeli przy tym – co oczywiste – roszczenia następców nie są w żaden sposób, w sensie prawnym, powiązane ze szkodą i krzywdą jakich doznała osoba represjonowana, gdyż ci następcy nie mają samoistnych roszczeń, a jedynie przeszły na nich z mocy ustawy uprawnienia przysługujące osobie represjonowanej, to odwoływanie się w niektórych orzeczeniach i publikacjach do szkód i cierpień następców osoby represjonowanej i uzasadnianie tym poglądu, że ustawa lutowa w sposób autonomiczny określa krąg osób uprawnionych do dochodzenia roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie, jest raczej narracją publicystyczną, aniżeli argumentacją prawną.

Nie bez znaczenia jest argument systemowy. Otóż, ilekroć wolą ustawodawcy jest warunkowanie nabycia określonego uprawnienia sytuacją materialną osób potencjalnie legitymowanych do jego realizacji, tylekroć brzmienie przepisów nie pozostawia w tej mierze żadnych wątpliwości. Przykładowo można tu wskazać na regulacje art. 556 k.p.k. i art. 444 § 2 k.c. *Mutatis mutandis*, nie jest możliwe, by opierając się na braku zwerbalizowania kryterium ekonomicznego formułować wnioski o dopuszczalności stosowania określonego typu nabycia pewnych uprawnień (zob. K. Sychta, *Glosa...*, op. cit., s. 163 – 164 i wskazane tam *uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 6 maja 1992 r., I KZP 13/92, OSNKW 1992, z. 7-8, poz. 55 oraz z dnia 22 stycznia 1992 r., I KZP 37/91, OSNKW 1992, z. 5-6, poz. 38*).

Sąd Apelacyjny odwołuje się również do względów szybkości postępowania, podnosząc, że intencją ustawy było spowodowanie szybkiego naprawienia krzywd. W ocenie Sądu stosowanie przepisów o dziedziczeniu w oczywisty sposób musiałoby skutkować wydłużeniem postępowania. Odnosząc się do tych rozważań wskazać trzeba, że na konieczność odroczenia „rozpoznania sprawy na dłuższy czas, a nawet zawieszenia postępowania przed sądem karnym” prowadzonego w oparciu o przepisy ustawy lutowej zwrócił już uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 5 października 1995 r., I KZP 23/95. Stwierdzić jednak trzeba, że nie musi być tak przecież w każdym wypadku, że do wydłużenia postępowania dojdzie. Niewątpliwie szybkie spowodowanie wynagrodzenia

doznanych krzywd to argument ważki, ale jednak nie tego rodzaju, iżby mógł mieć kluczowe znaczenie dla interpretacji art. 8 ust. 1 ustawy lutowej. Nie sposób bowiem przyjmować, że dla zapewnienia szybkości postępowania należałoby wyklądać tenże przepis w sposób niezgodny z jego brzmieniem. Innymi słowy, dla przyjęcia czy uprawnienia następców prawnych przejęte po represjonowanym należą do spadku po tych następcach czy też tak nie jest, kwestia szybkości postępowania nie powinna odgrywać istotnego znaczenia.

Niezależnie od tego można również pokusić się o stwierdzenie, iż przyjęty w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 5 października 1995 r., I KZP 23/95, kierunek wykładni ma jednak charakter prokonstytucyjny. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się, że w aspekcie pozytywnym treścią prawa dziedziczenia, o jakim mowa w art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP, jest zapewnienie swobody rozporządzania własnością i innymi prawami majątkowymi na wypadek śmierci. Stwierdza się także, że art. 64 ust. 1 Konstytucji odczytywany w kontekście innych postanowień dotyczących dziedziczenia (art. 64 ust. 2 i art. 21 ust. 1 Konstytucji) stanowi podstawę publicznego prawa podmiotowego, którego treścią jest gwarantowana konstytucyjnie wolność nabywania mienia, jego zachowania oraz dysponowania nim. Dysponowanie mieniem obejmuje w szczególności zbywanie go (w całości lub w części) w drodze dokonywania przez uprawnionego czynności *inter vivos* i *mortis causa*. Podkreśla się ponadto, że istotą chronionego w art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji prawa dziedziczenia jest swoboda dziedziczenia, której nieodłącznym korelatem jest swoboda rozporządzania własnością i prawami majątkowymi na wypadek śmierci – a więc swoboda testowania (*zob. uzasadnienie przywoływanego już wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 czerwca 2009 r., SK 42/08*).

Należy zatem uznać, że najpełniej takie podejście realizować będzie kierunek wykładni obrany w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 5 października 1995 r., I KZP 23/95, który umożliwia uwzględnienie woli następców prawnych osoby represjonowanej w zakresie dysponowania przynależnymi jej prawami na wypadek śmierci.

Podsumowując, wszystkie powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że nie ma podstaw do odstąpienia od wykładni art. 8 ust. 1 ustawy lutowej przyjętej w uchwale

siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 5 października 1995 r., I KZP 23/95, a to z kolei oznacza, że **przepis art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 1693) w autonomiczny sposób reguluje wyłącznie przejście uprawnień w postaci odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie śmierci osoby represjonowanej na jej małżonka, dzieci i rodziców, w związku z czym uprawnienia te nie należą do spadku po osobie represjonowanej. Natomiast roszczenie o odszkodowanie za poniesioną szkodę, które wraz z roszczeniem o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę przeszło, w myśl art. 8 ust. 1 zdanie drugie tej ustawy, na następców osoby represjonowanej, należy do spadku po tych następcach (art. 922 § 1 k.c.), zaś roszczenie o zadośćuczynienie tylko wtedy, gdy zostały spełnione warunki określone w art. 445 § 3 k.c.**

Co się tyczy drugiej części sformułowanego przez Sąd Apelacyjny pytania prawnego opisanej w pkt b), to Sąd ten nie podjął pogłębionej próby rozwikłania nurtujących go wątpliwości w tym zakresie. Wydaje się przy tym, że Sąd Apelacyjny nie wykazał, iż podnoszona kwestia w ogóle znajduje zakotwiczenie w niniejszej sprawie, skoro po śmierci syna represjonowanego pełnomocnik wnioskodawcy jednocześnie zgłosił przystąpienie do postępowania nowych wnioskodawców – żony oraz dzieci zmarłego syna represjonowanego. W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2021 r., V KK 324/20, które w opinii Sądu Apelacyjnego budziło wątpliwości, uwzględniono przecież zapatrywanie wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 5 października 1995 r., I KZP 23/95. Wątpliwości Sądu Apelacyjnego – jak się wydaje – wynikają z wytycznych zawartych w postanowieniu Sądu Najwyższego w sprawie V KK 324/20, w których zwrócono uwagę, że w ponownym postępowaniu sąd zobowiązany będzie uwzględnić liczbę osób uprawnionych do podziału należnego represjonowanemu świadczenia, w tym także to, że uprzednio rozstrzygnięto już o roszczeniu zgłoszonym na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy lutowej przez innego syna represjonowanego (wytyczne dotyczyły przy tym tylko odszkodowania, gdyż w tej jedynie części uchylono zaskarżone kasacją orzeczenie). Jak wynika z

przytoczonego przez Sąd Apelacyjny stanu faktycznego w sprawie niniejszej, tego rodzaju zaszłości nie wystąpiły.

Nie może budzić wątpliwości, że w wypadku, gdy z żądaniem występuje więcej osób uprawnionych, aby sąd mógł ustalić, jakie części świadczenia im się należą, powinien uprzednio wyjaśnić i ustalić, na ile w ogóle osób przeszło uprawnienie. Trafnie wywiedziono we wskazanym postanowieniu Sądu Najwyższego, że zasądzeniu podlegać może jedynie taka część świadczenia przysługująca represjonowanemu, jaka wynika z podziału całej kwoty świadczenia przez liczbę uprawnionych osób. Dla ustaleń w tym zakresie sąd może się posłużyć dowodami z dokumentów, np. aktami stanu cywilnego, odebrać od wnioskodawcy zeznania oraz skorzystać z innych dowodów (*zob. uzasadnienie powołanej już uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 1993 r., I KZP 35/92*). Istotne okazać się może ustalenie, czy w odniesieniu do osób uczestniczących w postępowaniu prowadzonym w oparciu o ustawę lutową zapadło już rozstrzygnięcie o nabyciu spadku po zmarłym wnioskodawcy.

Już tylko na marginesie można zaznaczyć, że wniosek o odszkodowanie i zadośćuczynienie wpłynął do Sądu Okręgowego w dniu 18 czerwca 2018 r., a wnioskodawca J. M., s. J., zmarł w dniu 5 października 2019 r. i gdyby w tym czasie – przy zaistnieniu wszelkich przesłanek wymaganych ustawą lutową – zostało zasądzone na jego rzecz odszkodowanie i zadośćuczynienie, to przecież – co oczywiste – weszłyby one do spadku po nim i nie można byłoby twierdzić, że skoro osoba represjonowana oraz jej następca (w tym przypadku – syn) zmarli, to zasądzone kwoty nie podlegają prawu spadkowemu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy postanowił odmówić podjęcia uchwały.